

Zygmunt Sobkiewicz

Adwokat Małgorzata Anna Cholewicka (1915–2000)

Palestra 49/9-10(561-562), 303-305

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokata Kazimierza Góreckiego miałem zaszczyt poznać w październiku 1967 roku, który w tym czasie był Koordynatorem zespołu Radców Prawnych w Metal-exporcie. Był człowiekiem wielkiego serca, wysokiej kultury osobistej i życzliwości wobec ludzi. Ja osobiście spotkałem się z wyjątkowo życzliwym przyjęciem z Jego strony i pomocą, której udzielał mi jako rozpoczynającemu pracę radcy prawnego w resorcie handlu zagranicznego.

W lipcu 1967 roku adwokat Kazimierz Górecki powołany został na arbitra Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego. Następnie w grudniu 1970 roku Przewodniczący Kolegium prof. dr Henryk Tramer powiadomił o powołaniu adwokata Kazimierza Góreckiego przez Prezydium Kolegium na zastępcę Przewodniczącego Kolegium.

Z jednej strony znaleźmy Go jako człowieka skromnego w życiu codziennym, z drugiej strony należało podziwiać Jego postawę patriotyczną, odwagę, jaką wykazał będąc żołnierzem. W tym miejscu pozwalam sobie na pewną osobistą refleksję związaną z reakcją adwokata Kazimierza Góreckiego na interwencję radziecką w Czechosłowacji w sierpniu 1968 roku. W czasie wkroczenia Wojsk Układu Warszawskiego adwokat Kazimierz Górecki przebywał w Pradze. Widziałem, jak po powrocie do kraju głęboko przeżywał tamte tragiczne wydarzenia.

Dziś, w czasach obniżenia wartości patriotyzmu i moralności należy przypominać takich ludzi, jak adwokat Kazimierz Górecki. On zasłużył sobie na wdzięczną pamięć. Dla nas adwokatów winno to być moralnym obowiązkiem.

Jerzy Więckowski

**Adw. Małgorzata Anna Cholewicka
(1915–2000)**

Była obrońcą w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu.

Dała temu wyraz nie tylko jako adwokat, w pracy zawodowej występując w obronie oskarżonych, ale przede wszystkim jako imponującej odwagi człowiek, wielkiego formatu Polka, przy tym niezwyklej skromności, o ujmującym sposobie bycia osoba. Za obronę człowieka i za jego ocalenie, nie na sali sądowej, lecz przed hitlerowskim najeźdźcą w okupowanej Warszawie, otrzymała uznanie Narodu Żydowskiego.

Nielicznym powiedziała o tym wyróżnieniu uważając, że spełniła tylko powinność ludzką niesienia pomocy bliźniemu.

Uzasadniony powód do dumy, dla Rodziny i dla polskiej Adwokatury, odczuwamy czytając treść zaproszenia Ambasadora Izraela z 27 września 1993 r. skierowanego do adwokat Małgorzaty Cholewickiej.

„Mam zaszczyt zaprosić Panią na uroczystość wręczenia medalu SPRAWIEDLIWY WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA przyznanego Pani oraz Pani matce, Pani Ninie Stobińskiej.

Wręczenia dokona Ambasador Izraela Pan Gerson Zohar o godz. 15 w dniu 19 października 2003 r. w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II, pl. Bankowy 1”.

Jakże niezwykle walor zyskał adwokacki, karnoprosesowy, tytuł polskiego obrońcy.

Urodziła się 22 czerwca 1915 r. w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 22 jako córka małżonków Timczenko-Borysa i Niny z domu Skodin.

W 1933 r. ukończyła Gimnazjum im. Klementyny Hoffmanowej. Jako absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie otrzymała w dniu 8 października 1937 r. dyplom i tytuł magistra praw. W 1938 r. rozpoczęła aplikację sądową. W dniu 16 czerwca 1942 r. w kościele p.w. św. Aleksandra w Warszawie zawarła związek małżeński z Tadeuszem Janem Cholewickim, późniejszym profesorem Politechniki Częstochowskiej i Politechniki Warszawskiej na Wydziale Elektrycznym oraz członkiem korespondentem PAN.

Rozpoczętą w 1938 r. aplikację sądową zakończyła egzaminem sędziowskim. Wynik egzaminu został uznany przez Komisję Egzaminacyjną przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie za celujący. Od listopada 1943 r. była aplikantem adwokackim pod patronatem adwokata Mieczysława Łabędzkiego w Warszawie.

Po wyrzuceniu przez Niemców z domu, w czasie Powstania Warszawskiego, do końca wojny mieszkała we wsi Rokiciny k. Koluszek. Schronienie z mężem znalazła w Częstochowie, gdzie od 14 grudnia 1945 r. pod patronatem adwokata Władysława Bielobradka kontynuowała przerwana aplikację adwokacką.

Z rzadką już dzisiaj galanterią napisał mecenas Wł. Bielobradek 10 grudnia 1945 r.:

„Mam zaszczyt prosić Radę Adwokacką w Warszawie o udzielenie mi zezwolenia na podjęcie się obowiązków patrona w stosunku do pani apl. adw. Małgorzaty Anny Cholewickiej”.

Musiła to być przyjemna aplikacja po ponurym okresie okupacji, bo osobowość patrona – zamiłowanego myśliwego, poliglota, uroczonego facecjonisty, znakomitego wodzireja w mazurze – tkwiła niezmiennie w przedwojennej atmosferze, mimo siermiężnej już codzienności.

Po egzaminie adwokackim złożyła 29 kwietnia 1947 r. przed Dziekanem Rady Adwokackiej w Warszawie Władysławem Januszem Tomorowiczem ślubowanie następującej treści:

„Pomny dobra Państwa Polskiego oraz godności stanu adwokackiego, przyrzekam uroczyście, że obowiązki adwokata spełniać będę zgodnie z prawem i słusnością poświęcając się im z całą sumiennością i gorliwością, władzy okazywać będę

poszanowanie, a w postępowaniu moim kierować się będę zasadami honoru i uczciwości”.

W Częstochowie, w indywidualnej kancelarii przy ul. Waszyngtona 24 m. 19, mecenas Małgorzata A. Cholewicka prowadziła praktykę jako ceniony obrońca, w trudnych wówczas procesach politycznych i gospodarczych. Komisja Weryfikacyjna Izby Adwokackiej dwukrotnie, bo 28 października 1947 i 28 kwietnia 1951 r. uznała ob. Cholewicką Małgorzatę za godną należenia do stanu adwokackiego, a później za godną wykonywania zawodu adwokackiego. Już od 1 stycznia 1953 r. do 29 grudnia 1962 r. wykonywała zawód w Zespole Adwokackim nr 2 w Częstochowie.

Powrót do rodzinnej Warszawy nastąpił w 1963 r., jednakże od 6 marca 1963 r. do 15 listopada 1967 r. była członkiem Zespołu Adwokackiego nr 1 w Pruszkowie. Dopiero 16 listopada 1967 r. stała się członkiem Zespołu Adwokackiego nr 29 w Warszawie.

W 1972 r. uczestniczyła w Antibes w Kongresie Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych.

Przez ponad dwa lata miałem przyjemność towarzyszyć mecenas Małgorzacie Cholewickiej jako korporacyjny kolega w Zespole Adwokackim nr 29 w Warszawie, z którego odeszła na emeryturę 30 października 1984 r. Późniejsze spotkania wypełniały wspomnienia z licznych Jej podróży zagranicznych, niekiedy wspomnienia o wspólnych znajomych z palestry częstochowskiej, do grona której też uprzednio należałem. Przez długie lata promowała malarstwo wszechstronnie uzdolnionej artystki plastyczki pani Henryki Justyńskiej, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Tbilisi, z którą łączyła Ją dozgonna przyjaźń. Dostrzeżony i zorganizowany przez ORA w Warszawie jubileusz 50-lecia wpisu na listę adwokatów w 1997 r. był doniosłym przeżyciem dla niezwykle skromnej Nestorki.

Odeszła 14 czerwca 2000 r. wkrótce po swoich imieninach, z okazji których przyjmowała życzenia prezentując wspaniałą pamięć, subtelny dowcip, wytworne słownictwo, co było stałą cechą Jej niezwykłej osobowości. Spoczęła wśród najbliższych na Powązkach.

Zygmunt Sobkiewicz